

Poznań, dn. 6 grudnia 2019

Prof. dr hab. Krzysztof Molenda
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu
Katedra Grafiki i Komunikacji Wizualnej

Recenzja dorobku artystyczno-badawczego, dydaktycznego i popularyzatorskiego w obszarze sztuki Pani dr Joanny Marcinkowskiej sporządzona na wniosek decyzji Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów (BCK-VII-L-9135/19) w związku z postępowaniem habilitacyjnym w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, wszczętym przez Radę Wydziału Grafiki i Komunikacji Wizualnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Powołanie w skład Komisji Habilitacyjnej z funkcją Recenzenta z dnia 4 września 2019 roku.

Wprowadzenie

Pani dr Joanna Marcinkowska przedstawiła dokumentację swojego postępowania habilitacyjnego w postaci autoreferatu, wykazu dorobku artystycznego i dydaktycznego oraz w postaci dokumentacji prac malarskich w tym prac, które stanowią pracę habilitacyjną.

Załączona prezentacja w sposób czytelny przedstawia Autorkę i daje obraz dokonań artystycznych i dydaktycznych. Dokumentacja dorobku została przygotowana na wysokim poziomie estetycznym, projektowym, z pomysłem, w postaci czterech albumów w jednym formacie umieszczonych w ładnie zaprojektowanym etui. Sama dokumentacja prac malarskich i rysunkowych, w moim odczuciu, jest podana może zbyt ciasno, co przy bardzo gęstych, intensywnych obrazach, wprowadza w wydawnictwie kompozycyjne odczucie zagęszczenia. Wiele przedstawionych obrazów jest bardzo dużego formatu. Myślę, że odbiór twórczości byłby czytelniejszy, gdyby reprodukcje były pokazane pojedynczo na stronach. Zapewne uzasadnieniem jest chęć zebrania prac i zaprezentowania ich w cyklach.

Dr Joanna Marcinkowska przeprowadza postępowanie habilitacyjne na Wydziale Grafiki Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. W związku z tym, iż jestem zatrudniony na tej samej uczelni w Poznaniu, miałem okazję śledzić już wcześniej poczynania autorki, również na tle innych osób związanych z dziedziną malarstwa na macierzystej uczelni, jak i w środowisku poznańskim. Pani Joanna Marcinkowska reprezentuje bardzo aktywną i zauważalną postawę artystyczną. Z pewnością wpisuje się w pewnego rodzaju styl, postawę malarską, bazującą na wykorzystaniu fotografii, postawę zauważalną zarówno w poznańskim środowisku, jak i w szerszym polskim czy też wręcz międzynarodowym oglądzie.

Miałem możliwość oglądania „na żywo” wystawy będącej przedmiotem rozprawy habilitacyjnej, jak i prace wcześniejsze. W moim odbiorze obrazy, szczególnie te malowane na dużych płótnach, bardzo zyskują w bezpośrednim kontakcie.

Sylwetka Habilitantki

Pani Joanna Marcinkowska jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych (obecnie Uniwersytet Artystyczny) gdzie uzyskała tytuł magistra sztuki na dwóch kierunkach: Edukacja Artystyczna w zakresie sztuk plastycznych. Dyplom uzyskała z wyróżnieniem w 2007 roku, realizując aneks z malarstwa w pracowni prof. Jacka Strzeleckiego oraz na kierunku Malarstwo broniąc dyplom, również z wyróżnieniem, w Pracowni Malarstwa prof. Marka Przybyła w 2008 roku.

Stopień doktora sztuki w dziedzinie sztuki plastyczne, dyscyplinie artystycznej sztuki piękne, został nadany uchwałą Rady Wydziału Malarstwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu z dnia 12.12.2012 r. Tytuł pracy doktorskiej: „Różnorodne aspekty intymności”. Promotor: prof. Marek Przybył z UAP w Poznaniu.

Od czasu ukończenia studiów do dnia dzisiejszego Habilitantka była zatrudniona na macierzystej uczelni w Poznaniu na Wydziale Malarstwa na stanowisku najpierw asystenta stażysty, następnie asystenta oraz od roku 2012 na stanowisku adiunkta.

Ocena dorobku naukowo-artystycznego

Do dorobku naukowo-artystycznego należy zaliczyć szereg wystaw indywidualnych oraz zbiorowych, w kraju i zagranicą, aktywny udział w prezentacjach uczelnianych, udział w komitetach organizacyjnych konferencji, wykłady, redakcje katalogów oraz intensywny udział w opracowaniach programów badawczych.

Pełen wykaz wystaw, prezentacji i innych osiągnięć na polu naukowo-artystycznym podany jest szczegółowo i klarownie w dokumentacji dorobku Habilitantki.

Wskazałbym przede wszystkim wystawę „Wieloświat” w Galerii Szewska 16 w Poznaniu, Wystawę indywidualną „Drugi plan” w Muzeum Stanisława Staszica, Piła 2016, wystawę „Ciepło-zimno” w Miejskim Biurze Wystaw Artystycznych w Lesznie oraz wystawę „Traffic Home”, Galeria Off Format, Brno, Czechy – była to indywidualna wystawa malarstwa prezentująca efekty prac badawczych w ramach projektu „Analiza różnorodnych wymiarów prywatności; strefa prywatna – strefa publiczna w malarstwie”.

Tę strefę prywatną (wewnętrzną) i publiczną (zewnątrzną) również w ciekawy sposób reprezentuje prezentacja „Powiększenie (Zoom)”, gdzie zaprezentowane jest malarstwo Pani Marcinkowskiej na wielkim ulicznym billboardzie.

Z wystaw zbiorowych na uwagę i wysoką ocenę zasługują zagraniczne prezentacje międzynarodowe w ramach cyklicznych wystaw „Korespondencja” oraz w ramach sympozjum „Neighbourhood” (Der Europäischen Naturerlebnisstätte Oderberge-Lebus) w Niemczech, w 2018 roku, gdzie również Pani Marcinkowska była organizatorką sesji tematycznych.

Wyróżniłbym też udział w wystawie „One – Kobiety o Kobietach”, podczas Kongresu Kobiet. Pałac Kultury i Nauki w Warszawie oraz wystawę „Prawdziwe historie” – Galeria Skalar Office, Poznań, 2018

Należy wyróżnić jako przejaw szczególnej współpracy z innymi środowiskami naukowymi wykład inauguracyjny Pani Marcinkowskiej na Konferencji Edukacyjno-Szkoleniowej „Wielodyscyplinarne wsparcie rozwoju osób z Zespołem Downa. Celowana interwencja farmakologiczna”, Poznań, 2017. Tytuł wygłoszonego referatu: „O pięknie twarzy w malarstwie”. Konferencję organizowała Katedra Chemii i Biochemii Klinicznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Pani dr Joanna Marcinkowska została w 2018 roku nagrodzona nagrodą „Zasłużony dla Kultury Polskiej” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Dotychczasowy dorobek w dziedzinie naukowo-artystycznej Pani dr Joanny Marcinkowskiej jest zauważalny i dobrze oceniany.

Ocena dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego w obszarze sztuki

Aktywność i dorobek dydaktyczny, praca organizacyjna na rzecz uczelni, popularyzacja sztuki przedstawione są szczegółowo i w sposób klarowny w dostępnej dokumentacji habilitacyjnej.

Pani Joanna Marcinkowska jest osobą aktywnie działającą na Wydziale Malarstwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, w życiu akademickim oraz w środowisku artystycznym.

Należy podsumować, iż udział w procesie kształcenia, jak dotychczas, wiąże się z opracowaniem 6 recenzji dyplomów licencjackich oraz 2 recenzji dyplomów magisterskich. Habilitantka jest również promotorem pomocniczym w przewodzie doktorskim na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu.

Dużą aktywność prezentuje na polu popularyzowania sztuki jako współtwórca i współorganizator nowych cyklicznych wydarzeń ogólnopolskich jak: Konkurs „Nowy obraz/Nowe spojrzenie” organizowany przez poznańską uczelnię skierowany do studentów i absolwentów kierunku malarstwa państwowych uczelni artystycznych. Habilitantka pełniła tam kolejno funkcję Sekretarza i Przewodniczącego Komisji Konkursowej.

Od 2012 roku jest zaangażowana w kilka projektów badawczych, w ramach których nawiązuje współpracę naukową ze studentami oraz pedagogami z wielu europejskich uczelni artystycznych, organizując w Polsce i za granicą międzynarodowe sympozja, warsztaty i wystawy oraz biorąc w nich udział. Do współpracy często mobilizuje studentów, młodych ludzi reprezentujących różnorodne uczelnie, odmienne kraje i kultury. Jest to bardzo cenne doświadczenie pedagogiczne.

Warto wymienić: Współtworzenie i organizację cyklicznego wydarzenia po tytule „Korespondencja II – dialogi i kreacje” o międzynarodowym charakterze, skupiającego artystów z kilku krajów (Polska, Czechy, Finlandia, Hiszpania).

W ramach tego projektu odbywała się współpraca z artystami i kuratorami z innych ośrodków zagranicznych, warsztaty artystyczne oraz pokazy prac: Uniwersytet w Granadzie (Universidad de Granada), Uniwersytet w Turku (Turku University of Applied Sciences), Uniwersytet w Brnie (Universitas Masarykiana Brunensis) oraz Galeria Off Format w Brnie

Na polu popularyzowania sztuki należy wyróżnić również współtworzenie e-learningowej platformy internetowej służącej transferowi wiedzy i wymianie myśli oraz projektów artystycznych. Ważna jest również współorganizacja warsztatów naukowo-artystycznych oraz kuratorstwo wystaw w Poznaniu i Brnie, prezentujących rezultaty prac badawczych i wymiany kulturalnej.

Habilitantka rozpoczęła pracę na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu (ówcześnie: Akademia Sztuk Pięknych) w 2008 roku od stażu w XI Pracowni Malarstwa prof. Marka Przybyła, (gdzie obecnie jest zatrudniona jako adiunkt). W tym czasie równolegle prowadziła pracownię plastyczną na Warsztatach Terapii Zajęciowej w Stowarzyszeniu Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski w Swarzędzu. Podjęcie równoczesnej działalności dydaktycznej na dwóch tak różnych polach z pewnością jest bardzo cennym doświadczeniem, stanowiącym podbudowę późniejszej pracy pedagogicznej, jak i pracy artystycznej. Doświadczenie w pracy z osobami niepełnosprawnymi zaowocowało nauką empatii, otwartości na różnorodne rodzaje wrażliwości, które to doświadczenie Habilitantka przenosi na pracę ze studentami w pracowni.

Jako pedagog ma poczucie odpowiedzialności za kształtowanie artystycznej świadomości studentów poprzez towarzyszenie im w procesie twórczym od fazy pierwszych szkiców i koncepcji po ostateczną realizację tematu. Jak pisze: *Każdorazowo szczególnie jest ten moment owego procesu, w którym rozpoczyna się materializacja wizji w obiekt artystyczny poprzez nadawanie formy wyobrażeniu. Jednym z ważniejszych elementów w procesie dydaktycznym, jeśli nie najistotniejszym, jest pobudzanie i kształtowanie owej wyobraźni, gdyż to ona warunkuje wszelką kreację.*

Pracownia, według słów Autorki, jest miejscem spotkań ludzi o różnorodnych temperamentach, z których każdy reprezentuje odrębny i wyjątkowy zbiór cech, wrażliwości, predyspozycji i zainteresowań. Jest także przestrzenią dialogu i wymiany doświadczeń. W tej jakże specyficznej relacji konieczne wydaje się zachowanie pewnego rodzaju czujności w postępowaniu. Istotne jest, wyważenie proporcji w obszarze nauczania – pomiędzy doradzaniem i kształtowaniem, a z drugiej strony słuchaniem, ale także prowokowaniem pytań czy wątpliwości.

Bardzo ważną postawą oraz praktyką dydaktyczną w Pracowni, w której Habilitantka pracuje są poza korektami indywidualnymi, grupowe przeglądy i dyskusje. Tego rodzaju konfrontacje kształtują w studentach umiejętności werbalizacji poglądów oraz konieczność określenia własnej koncepcji artystycznej. Prowokują do niezbędnej autoanalizy, samooceny i konfrontacji z innymi postawami. Wspólne omawianie prac, otwarta prezentacja przed innymi z pewnością pomaga również budować świadomość funkcjonowania młodych ludzi, młodych artystów w kontekście społecznym, nie tylko w obrębie uczelni, ale również już w samodzielnej działalności artystycznej, jak i w życiu.

Dorobek dydaktyczny i popularyzatorski, praca na rzecz uczelni Pani dr Joanny Marcinkowskiej i aktywność w tym zakresie jest zauważalna i dobrze oceniana w macierzystej uczelni, a postawa jako pedagoga z pewnością jest godna pochwały.

Ocena prac wskazanych jako osiągnięcie artystyczne aspirujące do spełnienia ustawowych wymogów postępowania habilitacyjnego

Jako swoją pracę habilitacyjną, osiągnięcie artystyczne – zgodnie z wymogami formalnymi – Autorka wskazuje zestaw prac zatytułowany „Wieloświat”.

Na cykl składa się sześć obrazów malowanych w technice oleju, gwaszu i akrylu oraz dziesięć rysunków na papierze. Prace powstawały w latach 2017–2018. We wrześniu 2018 roku wszystkie prace zostały zaprezentowane na indywidualnej wystawie w Galerii Szewska 16 w Poznaniu.

Ponadto rysunki były prezentowane na dwóch wystawach zbiorowych w 2018 roku – na międzynarodowej wystawie towarzyszącej Sympozjum „Neighbourhood” w Der Europäischen Naturerlebnisstätte Oderberge-Lebus, w Niemczech, oraz na wystawie „Prawdziwe historie”, w Galerii Skalar Office w Poznaniu.

Miałem sposobność oglądać te prace i muszę przyznać, że jestem pod wrażeniem ich intensywności i dynamizmu. Przede wszystkim intensywności koloru, ale też intensywności form i kształtów. Intensywne oddziaływanie miała też ta fascynująca, niepokojąca niemożność zdefiniowania przestrzeni i wzajemnych powiązań postaci, zakłócenie planów czy kierunków kompozycyjnych. Duże kompozycje malarskie szczególnie oglądane z bliskiej odległości zatracają swoją ilustracyjność. Potrzeba porządkowania, definiowania przestrzeni przestaje obowiązywać. Obrazy, przede wszystkim, posiadają zmysłowy urok, pulsują świetlistym kolorem, falują płynnymi kształtami i trudną do uchwycenia przestrzenią.

Pojęcie „wieloświat” Autorka rozumie i rozpatruje w dwóch kategoriach: naukowej i filozoficznej, sięgając do teorii naukowych opisujących wieloświat (*multiverse*) jako hipotetyczną ideę wielu światów obejmujących przestrzeń, czas, energię, informację, prawa fizyczne i inne możliwe, potencjalne światy, które mogą tworzyć wszechświaty równoległe.

Idee te brzmią bardzo fascynująco. Nie wiem w jakim stopniu idee oparte na fizyce kwantowej, teorii strun, czy mikrofalowym promieniowaniu tła ujawniają się w przedstawionym dziele? Być może są to zbyt daleko idące próby autointerpretacji pracy? Należy wierzyć, przede wszystkim, że przedstawione zainteresowanie kosmologią, fizyką, głównie z punktu widzenia fenomenu filozoficznego, socjologicznego jest fascynacją, przemyśleniem, dającym inspirację do powstawania ciekawych malarsko prac. Jak pisze Autorka: „... (jest) to wielość pojedynczych ludzkich rzeczywistości, mozaika światów rzeczywistych i wymyślonych, różnorodność rodzajów postrzegania, różnorodność dróg i sposobów dochodzenia do celu, a w końcu wielość prawd.” Należy się z tym zgodzić. Z pewnością oryginalna twórczość polega na poszukiwaniu własnej drogi. Na poszukiwaniu niejako „alternatywnego świata” i własnej prawdy. Zarówno filozofia płynnej nowoczesności w swoim socjologicznym wymiarze, jak i współczesna nauka, obracają się dzisiaj często wokół podobnych pojęć związanych z niepewnością, zmiennością, potencjalnością dzisiejszego świata, a przede wszystkim z szeroko panującym relatywizmem, który pozbawia nas poczucia stabilności, pewności, bezpiecznego fundamentu. Wszystkie te cechy można przypisać również dziełu sztuki, które także zdaje się współcześnie coraz bardziej wymykać jednoznacznym kategoriom czy ocenom.

Bardzo ciekawym fragmentem przedstawionym w autoreferacie, dającym do myślenia, jest opisanie przedstawionej idei „wieloświata” w odniesieniu do malarskiej tradycji, do twórczości Hieronima Boscha, Mauritsa Cornelisa Eschera oraz Hermana Brauna-Vegi. Każdy z tych artystów, na swój sposób, ilustruje poniekąd subiektywność i względność ludzkiego postrzegania, wielość przestrzeni i planów, nakładanie się na siebie, na jednym obrazie, wielu równoległych wymiarów, przestrzeni i czasów, alternatywnych historii.

W odniesieniu do swoich prac malarskich Habilitantka rozumie „wieloświat” w znaczeniu pewnej niemożliwości objawiającej się w rozbudowanych ikono-graficznie scenach i nieprawdopodobnych spotkaniach postaci sytuowanych w nierealnych przestrzeniach. To obrazowa wizja nieco utopijnej rzeczywistości, gdzie nic nie jest wykluczone, a wszystko jest potencjalne i względne. Poprzez wizualną równorzędność wielu elementów przedstawienia, wszelkie postaci oraz sytuacje na obrazie wydają się prawdopodobnie tak samo możliwe do zaistnienia.

Nakładanie się obrazów, scen, postaci, przestrzeni metaforycznie można określić jako niemożliwy „wieloświat” – kilka równoległych, sąsiadujących wszechświatów jednocześnie.

Jak sama pisze we wstępie do katalogu wystawy swoich prac:

„Pozorny kontakt i pozory bliskości. Daleko i blisko, ciepło i zimno. Złoto i błoto. Od dłuższego czasu interesuje mnie kontrast i ambiwalencja zarówno w sensie malarskim jak i znaczeniowym. Ciekawi nie to, co ujawnia się na granicy pomiędzy pozornie nieprzystającymi do siebie planami. Owe przeciwstawne zestawienia pomagają mi w oddaniu pewnego ekspresyjnego napięcia, a zarazem stanu niepewności i niedopowiedzenia, na których szczególnie mi zależy.”

Przedstawione prace w istocie zawierają pewną dozę niepewności, niespójności, czy też niepokoju, gdyż przy pozorach fotorealizmu, scen jakby przeniesionych ze zwykłych często codziennych sytuacji domowych, czy zdjęć z ulicy, z wakacyjnych wyjazdów, tworzą dynamiczne, wibrujące nasyconym kolorem kompozycje, gdzie często zburzona zostaje normalna perspektywa, harmonia kolorystyczna, czy proporcje zestawianych elementów. Zaskakująco potraktowane elementy na przykład fragmentów ubioru postaci, czy też fragment tła zyskuje nieoczekiwanie zupełnie inną wartość w hierarchii kompozycji malarskiej. Nadaje to obrazom charakter niemalże abstrakcyjny, choć wyraźne pozostają stale nakładające się na siebie sylwetki postaci, jakby

w różnych planach, na różnych niedopasowanych jeszcze warstwach. Jakby postaci szukały dla siebie miejsca. Jak w filmowych sekwencjach dotyczących snów czy wspomnień. Warstwy nie przenikają się jednak. Nie ma tu transparencji warstw, przenikania. Kształty, pola sklejają się, grafizują, sylwetki zagęszczają, multiplikują, często w nieoczekiwany sposób. Przestrzeń zawęża się, „wypłaszcza”, tworząc mozaikę plam barwnych, przywołujących czasami na myśl jakby mapę płaskich kształtów, dywan kolorów. Ale co ważne: jawiąca się na tych obrazach rzeczywistość jest pełna zmysłowego, pobudzającego, malarskiego uroku i świetlistego koloru.

W moim odczuciu obrazy, czy bardziej rysunki pisakiem w małym formacie przedstawione w katalogu i oglądane w reprodukcji tak jak duże dwumetrowe obrazy skłaniają do pytania o potrzebę malowania dużych obrazów. Stanowią też pytanie jak pokazywać malarstwo w katalogach przy tak różnych formatach? Czasami mam wrażenie, że małe szkice robione pisakiem wyglądałyby bardzo interesująco powiększone, namalowane z tą samą lapidarnością wynikającą z małego formatu prac, z pewnym brakiem precyzji, z zalaniem krawędzi. Efekt akwareli, tej płynności, braku ostrości, wydaje się bardzo ciekawy. Może czasami bardziej, niż ostro wyrysowane kontury o charakterze wektorowej obróbki w komputerze? Jak by wyglądały te światy namalowane w dużym formacie, w skali człowieka, zachęcając niemalże widza do wejścia w nie, na kolejną alternatywną warstwę?

Z pewnością niezwykle ważną składową procesy tworzenia jest badanie tego, co ujawnia się na granicy pomiędzy pozornie nieprzystającymi do siebie sytuacjami, przestrzeniami. W tym wypadku „światami”. Fascynujące, nie tylko z artystycznego punktu widzenia, jest też to, co dzieje się pomiędzy różnymi ideami. Pomiędzy zamysłem, wyobrażeniem artysty, a oczekiwaniami i interpretacją widza. Obraz zaczyna rządzić się własnymi prawami, a kolejne posunięcia w dużej mierze zaczyna prowadzić indywidualna intuicja i wyobraźnia. Wielokrotnie nową drogę wytycza ryzykowny kolorystyczny eksperyment, zaprzeczanie logice, chęć odmiany, poszukiwanie na skraju błędu i niepoprawności, element zaskoczenia. Zaskoczenia siebie i widza.

Pasja i odwaga – to cechy, które charakteryzują dobrą sztukę.

Ocena Autoreferatu

Praca habilitacyjna z pewnością skłania każdego Habilitanta do podsumowań i analizy własnej dotychczasowej twórczości. Pani Joanna Marcinkowska opisuje swój początek drogi artystycznej:

Przyglądając się bowiem swojej pracy, widzę wyraźnie, jak przebiegał dość naturalny proces następstw – wynikania z siebie kolejnych rozwiązań, dlatego trudno byłoby mi opisać wskazane dzieło bez szerszego kontekstu. W 2005 roku zaczęłam odbywać praktyki pedagogiczne w Stowarzyszeniu Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski im. Leszka Grajka w Swarzędzu. Doświadczenia te okazały się dla mnie bardzo ważne, również w kontekście mojej artystycznej drogi.

W Autoreferacie Habilitantka przedstawia swoją twórczość jako metaforę podróży, płynnego przechodzenia z jednego doświadczenia życiowego do następnego, z jednego etapu twórczości do następnego, gdzie istotny jest zarówno efekt końcowy, co i sam proces twórczy i samopoznawczy. Powołuje się w pierwszych zdaniach na często przywoływaną teorię „płynnej ponowoczesności” Zygmunta Baumana, która opisuje, jak się wydaje, intuicyjną potrzebę Autorki do swobodnego opisywania rzeczywistości wokół siebie, zmieniającej się płynnie rzeczywistości najbliższej sobie, jak rodzina, dom, znajomi, własne doświadczenia. Zwykle codzienne sytuacje. Świat bliski, intymny miesza się z elementami oddalonymi, znanymi ogólnie.

Artysta, niejako z powołania, ze swej roli, skazany jest na odkrywanie zakątków swojej duszy, na ukazywanie i wystawianie swoich uczuć i emocji, poprzez swoją pracę, na widok publiczny. Pytania o granice tego eksperymentu stawiane są wobec wielu artystów i postaw artystycznych. Pytanie na ile to obnażenie swojego wnętrza jest konieczne do realizacji przekazu artystycznego? Własne, osobiste doświadczenie, przefiltrowane przez dzieło artystyczne może niejako obrazować doświadczenia ogólne. Mówiąc wprost o sobie czasami więcej mówimy o świecie wokół nas.

Ekspozowanie własnego wizerunku, znajomych i bliskich, sięganie do intymnych zasobów rodzinnych albumów fotograficznych, czy też przypadkowych zdjęć ulicznych wydaje się zabiegiem stosowanym dość często w dzisiejszej sztuce. Tak zwane „banalne” codzienne ujęcia, przemalowywanie archiwalnych zdjęć może służyć przywołaniu na nowo pamięci dawniejszych czasów. Może służyć też podniesieniu banalności do rangi rzeczy wyjątkowych, nadaniu im pewnej wagi, szczególnego znaczenia. Gdzie znajduje się granica, właśnie między banalnym epatowaniem prywatnością, zwykłością, a głębszym, uniwersalnym przekazem? I jak, nie tracąc indywidualności, mówiąc publicznie, obronić jednocześnie swoją prywatność?

Podsumowanie

Biorąc pod uwagę wartość całokształtu dorobku artystycznego, naukowo-badawczego, dydaktycznego, popularyzatorskiego i przede wszystkim artystyczną – malarską wartość – przedstawionego postępowania habilitacyjnego, przy osobistym śledzeniu rozwoju artystycznego dr Joanny Marcinkowskiej i po wnikliwym zapoznaniu się z dokumentacją dorobku, ciekawym autoreferatem – stwierdzam, że przygotowana przez Habilitantkę rozprawa habilitacyjna w postaci wskazanych dzieł pod wspólnym tytułem „Wieloświat” stanowi zestaw niezwykle oryginalnych, wciągających realizacji, bez wątpienia stanowiąc istotny wkład w rozwój reprezentowanej przez Habilitantkę dyscypliny artystycznej, sztuki piękne.

Konkluzja

Całokształt dorobku artystycznego i dydaktycznego Pani dr Joanny Marcinkowskiej, a przede wszystkim dokonania powstałe już po uzyskaniu stopnia doktora stanowią stały rozwój i powiększenie dorobku na polu artystycznym i dydaktycznym.

Przedstawiona rozprawa habilitacyjna Pani dr Joanny Marcinkowskiej stanowi istotny wkład w rozwój reprezentowanej przez nią dyscypliny oraz spełnia wszystkie wymogi ustawowe określone w art. 16 Ustawy z dnia 14.03.2003 roku, o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki (z późniejszymi zmianami), stawiane kandydatom do stopnia doktora habilitowanego sztuki.

W związku z powyższym z pełnym przekonaniem popieram wniosek o przyznanie Pani dr Joannie Marcinkowskiej stopnia doktora habilitowanego sztuki w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej sztuki plastycznej i konserwacja dzieł sztuki.



Prof. dr hab. Krzysztof Molenda

Poznań, dn. 6 grudnia 2019